Rok IX

Nr. 210

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,55 zł.
Z odnoszeniem i w agencjach	2,65 „
Na poczcie, już z odnoszeniem	2,89 „
Kwartalnie w ekspedycji	7,65 „
Na poczcie, już z odnoszeniem	8,67 „

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części kwoty abonamentowej.

OGŁOSZENIA:

na 4 stronie 6 łam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłómaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia się nie gwarantuje.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Sroda: Prota i Jacka
Czwartek: Imienia NMP.

CHOJNICE, czwartek dnia 11. września 1929 r.

Słońca wschód 5.28 zachód 18.24
Księżyca wschód 15.03 zach. 21.44

Potężna manifestacja katolicka w Poznaniu

Jak się odbył X Zjazd katolicki

Dziesiątki tysięcy ludzi brało udział w uroczystościach

(Od własnego sprawozdawcy).

Poznań, dnia 9. 9. 1929.

Wczoraj odbył się w Poznaniu X. Zjazd katolicki, który oprócz doniosłego znaczenia jakie miał dla naszego duchowieństwa, był także potężnym wyrazem religijnych uczuć całego społeczeństwa wielkopolskiego, reprezentowanego przez najwybitniejsze jednostki. — Obrady zjazdu poprzedziło uroczyste nabożeństwo polowe, odprawione przez J. Em. Ks. Prymasa Hlonda na placu między Zamkiem a Uniwersytetem. W nabożeństwie wzięły udział bardzo liczne tłumy wiernych. Następujące kazanie wygłosił ks. Kwitkowski, jezuita z Krakowa.

„Kto mnie wyzna przed ludźmi, wyznam go i ja przed Ojcem moim, który jest w niebiesiech“. Przypomniawszy historje starań zjazdów katolickich o dziękczynny pomnik N. Serca Jezusowego w Poznaniu, pyta kaznodzieja: dlaczego stawiamy pomnik, a nie kościół, czy szpital, czy jaką inną instytucję dobroczynną? Bo chcemy dowodu wdzięczności Bogu za zmartwychwstanie Polski, a osobliwie za oswobodzenie kresów zachodnich w formie nowoczesnej. Liberali i masoni usuwają zewsząd postać i prawa Chrystusa, my chcemy by ten Chrystus królował otwarcie w każdej dziedzinie życia. Dlaczego stawiamy pomnik N. Serca Jezusowego? Bo idziemy z postępem życia wewnętrznego w Kościele, a to życie rozwija się w Kościele już od dwóch wieków pod znakiem nabożeństwa do N. Serca J. — Dlaczego stawiamy ten pomnik koniecznie między Zamkiem a Uniwersytetem? — Bo to miejsce najwybitniejsze w Poznaniu, — a my nie chcemy tu zepchnąć Chrystusa w jaki ciemny kąt. Bo to miejsce najruchliwsze, a my pragniemy, by i wśród najgorętszych zajęć codziennych stał Chrystus wszystkim przed oczyma. Bo to miejsce, gdzie stał pomnik żelaznego księcia Bismarcka, jako symbol zemsty nad nami i wielkiego ucisku, — my tam stawiamy N. Serce J. jako symbol miłości, zgody i przebaczenia

Zachętą do obfitych składek na pomnik kończy kaznodzieja swoje płomienne przemówienie.

O godz. 11-tej zapełniła się szczelnie aula Uniwersytetu Poznańskiego. Przybyli liczni przedstawiciele duchowieństwa, władz rządowych z p. wicewojewodą poznań. Gronziewiczem i wiceprezydentem miasta dr. Kiedaczem na czele, zastępca dowódcy O. K. gen. Medwadowski, naczelny dyrektor P. W. K. dr. Wachowiak, sfery ziemiańskie, stowarzyszenia katolickie żeńskie i męskie itd. Estrada była ozdobiona portretem Ojca św., krzewami i kwiatami oraz flagami o barwach narodowych i papieskich. O godz. 11.30 weszli na salę powitani hucznemi oklaskami J. Em. ks. Prymas Hlond i J. E. Ks. Arcybiskup Teodorowicz ze Lwowa, w towarzystwie kilku kanoników kapituły poznańskiej, poczem zagaił zjazd prezes Ligi Katolickiej prof. Gantkowski, który złożył hołd Ojcu św., przypominając jego pobyt w Polsce i udział w pierwszym kongresie katolickim w Poznaniu, a przemówienie swoje zakończył okrzykiem na cześć Piusa XI.

Marszałkiem zjazdu obrano prof. uniewersytetu Lisowskiego, wicemarszałkami zaś hr. Jana Żółtowskiego, prezesa Związku Ziemian i mec. Sławskiego. Prof. Lisowski, obejmując przewodnictwo wzniósł okrzyk na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej, który to okrzyk trzykrotnie powtórzono.

Następnie zabrał głos protektor zjazdu J. E. Ks. Kardynał Prymas Hlond.

Przemówienie J. Em. Ks. Prymasa

„Przeżywszy chwile radości i dumy katolickiej — mówił ks. Prymas. — Przeglądamy spełnione czyny, liczymy triumfy, mierzymy postęp sprawy Bożej. W taką chwilę pragnęlibyśmy widzieć przyszłość Kościoła w różowych barwach i oddać się niezamąconemu uczuciu ufności. Ale obowiązek czuwania nad bezpieczeństwem wiary i losami Kościoła każe nam w taki dzień, jak dzisiejsze święto rozpoznać trzeźwo położenie i z niego wysunąć swoje obowiązki i program dalszej pracy. Obecną chwilę religijną w Polsce można tak krótko scharakteryzować.

„Kościół katolicki wszedł u nas w okres wytężonej twórczej pracy. Rozbudowuje swą działalność zarówno w swem wewnętrznem życiu, jak i w dziedzinie naukowej, wychowawczej i dobroczynnej. Zwiększają się szeregi duchowieństwa, doskonali się ich wykształcenie i przygotowanie duszpasterskie. Duch ich rośnie. Pomnaża się wydajność pracy kapłańskiej. Goją się rany zadane życiu kościelnemu w czasie niewoli. Pogłębia się życie wewnętrzne łaski. Tężnieją organizacje kościelne, a laikat katolicki, złączony ściślej z hierarchją, zajmuje się żywiej sprawami Kościoła, czuje odpowiedzialność za jego losy i przechodzi do czynu katolickiego i do współpracy z duchowieństwem. Idzie przez Kościół polski nowy powiew ducha katolickiego, tak świeży i czysty, jakiego nie pamiętamy.

Walka przeciw Kościołowi w Polsce

„Z drugiej strony atoli spotykamy się z napornym ruchem antykościelnym. Jeszcze lat temu kilka zdawało nam się, że od tego nas sama tradycja ustrzeże, a dzisiaj z bólem stwierdzamy, że i do nas dotarły te prądy, które z życia narodów chcą wykreślić Chrystusa. Nie jest to ten odwieczny, a codzienny spór między dobrem a złem, w którym słabi ulegali i ulegać będą. Nie chodzi o to zjawisko tak stare, jak chrześcijaństwo, że nie wszyscy przejmują się dostatecznie wiarą i nie umieją wcielić w życiu swojem ideału chrześcijańskiego. Nie jest to ten zwykły objaw herezji, do której od czasów apostolskich prowadzą pycha i nieznajomość wiary. Nie mamy tu do czynienia li-tylko właściwą wszystkim wiekom skłonnością do obniżania kultury ku materjalizmowi i rozkosznemu życiu. Nie o ten lub ów szczegół toczy się walka, lecz o całość i przyszłość chrześcijaństwa, o to czy przekreślić w dziejach ludzkości dziewiętnaście wieków pracy i historji katolickiej i czy z życia narodów usunąć raz na zawsze myśl Chrystusową i Boże prawo.

„Dokonano tego częściowo gdzieindziej, dzisiaj próbuje się tego u nas, narazie ostrożnie i zcicha. Ale już zarysowuje się przed nami szkielet wrogiej akcji. Znamy dobrze ten program z dziejów Kościołainnych narodów — i znamy jego piętno, a więc walka z nauką religji, szkoła świecka bezreligijna, a w końcu pozytywnie pogańska i ateistyczna.

A więc deprawacja moralna przez modę, prasę, pornografję, teatr, kinematograf, tańce, kult nagości na wybrzeżach i w letniskach i systematyczne szerzenie nieobyczojności aż do uwielbiania rozpusty i perwersji. A więc upodlenie kobiety, aby nie błyszczała w aureoli dziewczęcej wstydliwości, aby nie nakazywała szacunku swą cnotą niewieścią i godnością macierzyńską, aby nie była filarem kultury etycznej, lecz czynnikiem upadku i wyrodzenia narodów. A więc rozluźnienie i zagłada rodziny chrześcijańskiej przez sponiewieranie i rozbicie małżeństwa, przez śluby cywilne i rozwody. A więc szerzenie światopoglądu materjalistycznego aż do skrajnego, wywrotowego radykalizmu. A więc stopniowe wypieranie chrześcijaństwa z wszystkich dziedzin życia, i zupełne sprowadzenie człowieka na łono bezbożnego naturalizmu, aby się z wiarą już wcale nie stykał, aby go nie chrzczono przy urodzeniu, aby się nie modlił za życia i nie oglądał na żadne prawo Boże, aby go po śmierci bez krzyża grzebano na niepoświęconych cmentarzach lub palono w krematorjach. A więc walka z wiarą katolicką, walka podstępna, oszczercza, nieubłagana walka na całym froncie, a równocześnie troskliwe popieranie wszelkiego sekciarstwa nawet antypaństwowego i wyuzdanego. I tak dalej — a wszystko w imię postępu, w imię wyższej moralności i robienia z Polski Europy — aż do zerwania Konkordatu aż do konfiskaty majątku kościelnego, aż do jawnego prześladowania.

Deprawowanie społeczeństwa

„Mówią, że to w Polsce niemożliwe. Owszem niemożliwe, ale o tyle, o ile do tego nie dopuścimy. Pamiętajmy, że ośrodek tych sił, które nas chcą zdeptać, leży poza Polską, poza zagrożonemi narodami, poza kulturą chrześcijańską; leży tam, gdzie się knują konkretne plany ujarzmienia narodów po ich deprawacji i upodleniu. Tam jest wszystko możliwe, tam się przygotowuje międzynarodowa anarchja i rewolucja świata. Naród katolicki, pozwalający się zdeprawować, doczeka się w tej lub w innej formie masońskich okrucieństw Meksyku i bolszewickich okropności. Nie wykluczam od tego żadnego kraju, nie wykluczam Polski.

„Ten program laicyzacji, to nie program specjalnie polski, to plan wszechświatowy. Jego realizacja już się u nas rozpoczęła. Kierują nią międzynarodowe konspiracje. Osiągnęły już pewne rezultaty. Jeżeli zdobędą władzę i będą rozporządzały większością sejmową, wystąpią otwarcie i bezwzględnie.

Kościół katolicki czuwa!

„Pomimo skrzętnego maskowania tego ruchu zmysł katolicki narodu wyczuwa, że coś poważnego zagraża wierze i Kościołowi. I tak jest w rzeczywistości. Przed Polską stanął, w roli kusiciela, szatan ludzkości, aby zwichnąć jej przyszłość i złamać jej ducha, aby się nie dokonało jej odrodzenie, aby się nie zdobyła na swój twórczy czyn dziejowy i nie spełniła wśród narodów posłannictwa do którego ją wskrzesiła Opatrzność.

„Ta świadomość budzi w duszy polskiej lęk i obawy. Odzywa się wołanie o obronną akcję religijną. Powstają przepiękne nastroje bohaterskie. Nieustraszone serca rwą się do krucjaty i niecierpliwie czekają na zew do boju. A obok tego powstają różne projekty, zanoszą się wnioski o ustawy, o rozporządzenia, o listy pasterskie i gromy. Tkwi w tym odruchu myśl serdeczna i zdrowa. Ale niektóre żądania przypominają ów ogień z nieba, którym Jakób i Jan chcieli palić miasto samarytańskie, zasługując na upomnienie Zbawiciela: „Nie wiecie jakiego ducha jesteście“. (Łuk. 9, 55). Wyczekuje się tu i tam ratunku po nadzwyczajnych mężach, po mędrcach i prorokach, po objawach i cudach, zapominając o słowie św. Pawła: „Ponieważ i Żydzi cudów się domagają, a Grecy szukają mądrości, przepowiadamy Chrystusa Ukrzyżowanego“ (Korynt. 1, 22.)

Wyjdźmy z chaosu pojęć

„Ruchowi wrogiemu powinniśmy przeciwstawiać najprzód wewnętrznym czyn Chrystusowy. Mamy u siebie braki i słabe strony mimo niewątpliwego odrodzenia katolickiego, o którem wspomniałem. Mamy katolików zarażonych liberalizmem. Mamy wielu takich, co nie mają jas-

Dokończenie na stronie drugiej.

nych pojęć religijnych, ulegają wpływom laicyzmu, są zwolennikami najmniejszego programu religijnego i niedozwolonych kompromisów. Takich Polaków trzeba przedewszystkiem skatoliczyć, wyprowadzić z chaosu pojęć. wyleczyć z płynności zasad, wyswobodzić z niewoli ducha czasu, aby się stali odporni na wpływy nowoczesnego pogaństwa. Musimy usunąć brak konsekwencji życiowej, elastyczności sumienia, sprzeczności między wiarą a życiem i wszystkie dalsze następstwa smutnego faktu, że wielu katolików postradało związek z łaską Bożą, że w nich zamarło życie wewnętrzne. Tu należy spełnić pierwszą i najważniejszą pracę. Dopiero, gdy te słabości usuniemy, zdołamy opanować bierność i obojętność. Drogę do królowania w życiu publicznem utorują Chrystusowi tylko dusze z Nim ściśle złączone. Z ludźmi ułomnymi i słabymi kruciata niemożliwa. Tylko mocnych, pewnych i czystych wolno gromadzić pod świętym proporcem Chrystusowym.

Wezwanie do czynu

„Dopiero po tym pierwszym czynie katolickim, po czynie wewnętrznym pokuty, cichej walki duchowej i żywotnego wszczepienia się w pień Chrystusowy możemy się zszeregować do zewnętrznego czynu pod bojowym królewskim sztandarem Jezusa. Pod ten sztandar, który Kościół w wszystkich krajach wywiesza, aby na wielką wyprawę wprowadził karne hufce Akcji Katolickiej, wzywam was na wojenną służbę Chrystusa Króla. „Jeśli kto jest Pański, niech się przyłączy do mnie“ (Exod. 32, 26). Katolicyzm polski, odrodzony w sakramentalnych źródłach łaski, zaprawiony do bohaterstwa w cichym wewnętrznym boju, silny miłością Boga, a religijnie karny wobec ustanowionych przez Zbawiciela wodzów, udaremni plany wrogów Krzyża, wprowadzi Chrystusa w całe życie narodowe i zapewni Polsce jasne Boże jutro.

„Płodna wyobraźnia ludowa usnuła piękną legendę naokoło zdrowotnego źródła w Krynicy. Wieść o dobroczynnym wpływie wody na organizm ludzki szerzyła się po okolicy. Garnęli się do źródła chorzy i słabi, doznając ulgi i pokrzepienia. Równocześnie zaś rosła cześć Matki Najświętszej, pod której opieką była Krynica. Zazdrosny o to szatan postanowił uniemożliwić ludziom dalsze korzystanie z dobrodziejstw wody i poderwać w ten sposób cześć oddawaną na tem miejscu Najświętszej Pannie. Pewnej ciemnej nocy zbliżał się do źródła, niosąc wielki głaz, którym zamierzał raz na zawsze zatknąć je i uniedostępnić. Już był na Jaworzynie, gdy kur zapiał. Szatan utracił swą moc i głaz upuścił. Krynica pozostała po dziś dzień źródłem zdrowia.

„Polska przez wieki „z radością czerpała ze zdrojów Zbawicielowych“ (Izaj. 12,3). Mocą tych zdrojów niebieskich wzrosła w potęgę, tą mocą Chrystusową stała długie wielki, krzepiła się nią w niedoli, a dziś odradza się nią do nowej wielkości. — Ale powtarza się szatański zamach. Podstępnie i zdradziecko chce szatan starym głazem pogaństwa to źródło Zbawicielowe nietylko nakryć, lecz i zamurować.

„Katolicy! dla duszy narodu, dla wielkości i honoru Polski czujnością swoją, duchem wiary i zorganizowanym czynem katolickim wytrąćcie szatanowi ze zbrodniczych rąk ten głaz pogański i — kielnię. Polska musi pozostać i pozostanie wierna Chrystusowi Królowi pod opieką Matki Najświętszej.

Gdy J. E. Ks. Prymas skończył, zebrane audytorjum podziękowało Dostojn. Mówcy za słowa pełne otuchy, żywiołowemi oklaskami.

Przemówienia i referaty

Z kolei, przewodniczący odczytał tekst depeszy, wysłanej do Ojca św. z wyrazem niezłomnego przywiązania i najgłębszego hołdu, oraz do Pana Prezydenta Rzplitej. Przemówienia powitalne trwały przeszło godzinę. W imieniu Uniwersytetu przemawiał dziekan dr. Jaxa-Bykowski, dalej wicewojewoda p. Gronziewicz, wiceprezydent miasta p. Kiedacz, naczelny dyr. Wystawy p. Wachowiak, kurator okręgu szkolnego p. Namysł, przedstawiciele duchowieństwa, organizacyj katolic., Związku ziemianek i Kółek włościańskich (pp. Niegolewska i Zakrzewska), związki młodzieży akademickiej i wiele innych. Po oficjalnej części zebrania wygłoszono trzy treściwe referaty. Ks. prałat Prądzyński przemawiał na temat 10-lecia zjazdów katolickich, ks. Jarosz przedstawił stosunek papieża Piusa XI do akcji katolickiej, a znany poeta K. H. Rostworowski mówił o rodzinie katolickiej w życiu społecznem.

Po zamknięciu Ziazdu ruszył ogromny pomyślnie szereg rezolucyj. W rezolucjach tych m. in. zjazd składa Ojcu św. hołd i wypowiada przekonanie, że rękojmią wielkości kraju jest oparcie go nazewnątrz i nawewnątrz o zasady katolickie i zwraca się z apelem do czynników państwowych samorządowych i prywatnych o podjęcie inicjatywy budowania domów rodzinnych.

Po zamknięciu Zazdu ruszył ogromny pochód do kościoła farnego na uroczyste Te Deum.

Briand zwycięża w Genewie

Czy będą Stany Zjednoczone Europy?

Anglja występuje ostro za ich utworzeniem

Genewa, 10. 9.

Na poufną konferencję, zwołaną wczoraj przez Brianda w sprawie idei Stanów Zjednoczonych Europy, przybyło 27 delegacji państw europejskich, w czem 22 ministrów spraw zagranicznych

Briand przemawiał dwukrotnie.

Następnie przemawiali: Henderson, Stresemann, Motta, Marinkovic i Scialoja.

Wypowiadano się powszechnie za zrealizowaniem idei Brianda, przedewszystkiem przez zbliżenie ekonomiczne, które jednak iść musi równolegle ze zbliżeniem politycznem.

Jedynie Marinkovic akcentował konieczność uprzedniego zbliżenia politycznego, gdyż wysokie taryfy celne są często rezultatem antagonizmów politycznych.

Ostro wystąpił Henderson, który wyraził pogląd, że idea Stanów Zjednoczonych może napotkać na przeszkody, jednak oponentom trzeba będzie narzucić ideę Stanów, podobnie jak należy narzucić wszystkim państwom konwencję o ośmiogodzinnym dniu pracy.

Ostre wystąpienie Hendersona, mające zresztą precedens w analogicznem ujęciu sprawy palestyńskiej na radzie Ligi, zasługuje na tem silniejsze podkreślenie, że Anglja mimo obietnic labourzystów, dotychczas nie ratyfikowała konwencji waszyngtońskiej o 8-godzinnym dniu pracy.

Zasada stosowania siły w polityce międzynarodowej stawia pod wielkim znakiem zapytania dktrynę pacyfistyczną socjalistów angielskich, których czołowym reprezentantem jest w Lidze Henderson.

Wybór Polski do Rady Ligi Narodów

Obok Polski wybrano Jugosławję i Peru

Genewa, 11. 9.

W dniu wczorajszym odbyły się wybory do Rady Ligi Narodów.

Na 53 głosy Polska uzyskała 50, co oznacza wybór niemal przez aklamację.

Obok Polski wybrane zostały do Rady Ligi Narodów: Jugosławja, która uzyskała 42 głosy i Peru — 36 głosów.

Wznowienie rokowań anglo-sowieckich

ma nastąpić w najbliższym czasie

Londyn, 11. 9.

Korespondent genewski „Daily News“ spodziewa się, iż w najkrótszym czasie wznowione zostaną rokowania angielsko - sowiecko w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych.

Punktem wyjścia dla rokowań będą te same momenty, które spowodowały niedawne zerwanie pertraktacji przedwstępnych.

Ciężka katastrofa autobusowa

13 osób stało się ofiarą tej katastrofy

Warszawa, 11. 9.

Pod Puławami zdarzyła się wczoraj katastrofa autobusowa, która pociągnęła za sobą ciężkie obrażenia kilkunastu osób. Mianowicie autobus wiozący 16 oficerów 2-go pułku saperów z uroczystości poświęcenia spółdzielni oficerskiej, wymijając oficera tego samego pułku jadącego na motocyklu, rozbił się o drzewo przydrożne. Porucznik, jadący na motocyklu ma złamane obie nogi, zaś 12 oficerów zautobusu odniosło ciężkie rany.

Pomruki wojny na granicy sowiecko-chińskiej

Zbombordowanie miasta Pogranicznaja.

Londyn, 11. 9.

Pociąg pasażerski, który odszedł ze stacji Pogranicznaja do Ctarbina, najechał na minę położoną na szynę. Dwie osoby zostały zabite, a trzy odniosły ciężkie rany.

Tokio, 11. 9.

Według doniesień z miasteczka Pogranicznaja, aeroplany sowieckie bombardowały wczoraj miasto, wzniecając pożar na dworcu kolejowym i w domach sąsiednich. Ludność schroniła się do piwnic, bez względu na to jednak liczba ofiar jest znaczna. Według ostatnich wiadomości, artylerja ostrzeliwuje miasto, które w kilku miejscach zostało objęte pożarem.

Pożar lasu teutoburskiego

Ogień wciąż jeszcze się rozszerza.

Berlin, 11. 9.

W okolicy Augustdorfu, położonego w lesie teutoburskim, wynikł pożar. — Po szalonej suszy jaka panowała tu przez dłuższy przecią czasu podsycany silnym wiatrem ogień rozprzestrzenił się z szaloną szybkością. W ciągu godziny pożar objął wielką połać puszczy.

Wobec zupełnego braku wody w okolicy, akcja ratownicza jest niezmiernie utrduniona. Do gaszenia ognia zmobilizowano oprócz straży pożarnej całą ludność okoliczną, jak również sprowadzono na samochodach ciężarowych dwa bataljony Reichswehry.

Pożar rozszerza się pomimo akcji ratowniczej

Niezwykły sposób wykrycia szantażu

Za pomocą gołębia pocztowego chciano wymusić pieniądze.

Berlin, 11. 9.

Biuro Wolffa podaje wiadomość o niezwykłym w dziejach kryminalistyki sposobie wykrycia sprawców szantażu. Mianowicie jeneralny dyrektor kopalni „Rheinpreussen‘ ‘otrzymał przed kilkoma dniami przesyłkę pocztową, wktórej znajdował się żywy gołąb pocztowy. W liście załączonym do przesyłki, wzywano dyrektora kopalni aby przyczepił do gołębia 5.000 marek i zwrócił mu wolność w przeciwnym bowiem razie grożono mu śmiercią. Policja, którą zawiadomiono o tym fakcie, poleciła jednemu z lotników śledzenie lotu gołębia pocztowego. Gołąb po wypuszczeniu opuścił się w miejscowości Homberg - Hoch - Heide do gołębnika, który pilot odfotografował. Właściciela gołębia aresztowano Zarówno on, jak i jego wspólnik, przyznali się do autorstwa listu.

Bezczelność bandytów greckich

7 ludzi ograbiło 100 osób.

Ateny, 11. 9.

W ubiegłą niedzielę 7-miu bandytów zatrzymało pod Trikala wycieczkę, złożoną ze 100 osób, ograbiło ją doszczętnie i zatrzymało 6-ciu zakładników, domagając się okupu w wysokości 5 milj. drachm. Napad ten wywołał silne wrażenie.

Znowu katastrofa w Neapolu

10 robotnic poniosło śmierć.

Neapol, 11. 9.

W fabryce konfekcji męskiej zawalił się dach grzebiąc w gruzach robotnice, zatrudnione w zakładzie. 10 młodych robotnic poniosło śmierć, 19 zaś jest ciężko rannych.

Miasto pod wodą

Nowy Orlean zupełnie zalany.

Nowy Jork, 11. 9.

Nowy Orlean nawiedziła klęska powodzi. Prawie całe miasto znajduje się pod wodą. W licznych prywatnych budynkach i szpitalach lokale parterowe są zalane.

Straty materjalne olbrzymie.

Ironja losu.

Uchodzący za najstarszego człowieka na świecie, turek Zira Aga, o którym wspominaliśmy już kilkakrotnie na tem miejscu, dożył stu czterdziestu trzech lat, uczestniczył w kilku wojnach, pracował wśród najniepomyślniejszych warunków, stał się żywą kroniką całego szeregu pokoleń na to, aby paść ofiarą auta!

Stało się to w tych dniach w Stambule. Zira Aga znalazł nareszcie, po niemal półtorawiekowem życiu w biedzie, zajęcie, które obiecywało mu zyski pokaźne, zaangażowało go bowiem na występy filmowe, jako najstarszego przedstawiciela rodu ludzkiego, jedno z amerykańskich towarzystw kinematograficznych.

Trzeba jednak nieszczęścia, że w przeddzień wyjazdu Zira Aga, przechodząc jedną z ulic Stambułu, dostał się pod koła pędzącego auta. Ciężko poranionego starca przeniesiono do szpitala, gdzie wskutek ran odniesionych życia dokonał.

Czy nie ironja losu?

CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 11. wrześni 1929 r.

Podziękowanie.

Towarzystwo Gimnastyczne Sokół składa niniejszem serdeczne podziękowanie wszystkim tym, którzy przyczynili się w jakikolwiek sposób do uświetnienia uroczystości dziesięciolecia istnienia Sokoła w Chojnicach, przedewszystkiem za fundacje nagród i złożenia datków pieniężnych pp. Bączkowskiemu, Buraczyńskiemu Bakos'iowi, Bethkiemu z Nowej Cerkwi, Cieplińskiemu, Góreckiemu, Grossowi, Jasnochowi, Hamerskiemu, Kądzieli, Kleinowi, Lemańczykowi kier. biura adw. u p. Buraczyńskiego, Grzybowskiemu, Główczewskiemu, z Jeziorek, Dr. Piełowskiemu, Staroście Dr. Rzósce, Rajewskiemu, Rudnikowi, Grzęskiemu, Skwierawskiemu, Skrzyńskiemu, Śliwińskiemu, Prusakowi z Krojant, Trojanowskiemu, Tarkowskiemu, Tuszyńskiemu, Stachowiczowi, Dr. Sochaniewiczowi, Schreiberowi, Smeji, Apt. Zielińskiemu.

Takie same podziękowanie składa się ks. Niklewskiemu dyr. Zakładu Poprawczego ,oraz p. Dow Garnizonu, za użyczenie swych zespołów muzycznych.

Szczere podziękowanie należy się również. p. Krzemińskiemu, Borzyszkowskiemu i Rudnikowi za wypożyczenie dekoracji na scenę p. Kortasowi za efektowną dekorację sceny na sali p. Engla, p .red. Chełmińskiemu Dziennika Pomorskiego za poświęcenie numeru niedzielnego gazety sprawie sokolej, wszystkim tym bratnim gniazdom sokolim które raczyły wziąć udział w uroczystości oraz p Piechowskiemu, za przygotowanie obiadu dla wszystkich przybyłych pozamiejscowych sokołów.

Czołem! Zarząd.

Z posiedzenia Wydziału Karno - Skarbowego przy Sądzie Okręgowym w Chojnicach.

Wyrokiem Wydziału Karno - Skarbowego przy Sądzie Okręgowym w Chojnicach zasądzeni zostali:

Kuczkowski Konrad lat 62 z zawodu robotnik, zamieszkały w Nowych Polaszkach p. Kościerskiego, oskarżony był oto że na swym ogrodzie uprawiał tytoń na przestrzeni 20 metrów.

Oskarżony d owiny się nie przyznaje lecz twierdzi, że tytoń zasadził ale nie uprawiał.

Sąd wymierzył mu łagodną karę 200 zł grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 20 dni aresztu oraz ponoszenie kosztów sądowych.

Warczak Fabjan lat 29, z zawodu robotnik, zamieszkały w Kąsawie pow. Tuchola, Piekarska Anna lat 25 zam. w Tucholi Dworcowa 3 i Piekarski Franciszek lat 28 zam. w Tucholi Dworcowa 3, wszyscy byli oskarżeni oto iż uprawiali przemyt papierosami gdańskiemi.

Swego czasu kupił Warczak od Piekarskich kilka set papierosów, poczem mu je posterunkowy p. Wąs na rynku w Tucholi odebrał. Na rozprawie Warczak przyznaje się do winy natomiast Piekarski kategorycznie zaprzecza.

Sąd po rozprawie skazał Warczaka na 112 zł. grzywny z zamianą na 5 dni aresztu. Piekarską od winy i kary uwolnił, natomiast Piekarskiego na 380 zł grzywny lub 24 dni aresztu i ponoszenie kosztów sądowych.

Kurkowski Jan handlarz z Chojnic oskarżony był oto iż w marcu 26 roku sprzedał robotnikowi Żabińskiemu Teofilowi 100 sztuk gdańskich papierosów, pochodzących z przemytu. Oskarżony nasamprzód zaprzecza, lecz po zeznaniu Żabińskiego przypomniał sobie tę drobnostkę.

Sąd skazał go na 37,50 zł. grzywny lub 2 dni aresztu i ponoszenie kosztów.

Borynowa z Czerska, z zawodu robotnica oskarżona była oto iż przemyciła 450 sztuk papierosów, 50 cygar i 200 gr. tytoniu pochodzenia gdańskiego. Oskarżona do winy się przyznała Sąd wymierzył jej karę grzywny w wysokości 500 zł lub 27 dni aresztu i ponoszenie kosztów.

Obchód dożynków na majątku Igły.

W ubiegłej niedzieli, po sprzątnięciu plonów z pól, majątek Igły urządził dla swych pracowników doroczne dożynki. O godzinie 12-tej wyruszył ze zakładu barwny pochód w kierunku do majątku. Na czele konno jechał przodownik, za nim orkiestra zakładowa, przygrywająca skoczne „kawałki“, nareszcie długi sznur wozów, ubranych zielenią i upstrzonych wstęgami, chorągiewkami i kwiatami. Na wozach żeńcy, kobiety w strojach krakowskich, mężczyźni również odświętnie ubrani, trzymając narzędzia swej pracy, grabie i kosy, pięknie owite kłosami zbóż i pękami kwiatów. Nastrój wesoły, a twarze zaciekawione. Prawdziwe „Krakowskie wesele!“

Przed domem administracyjnym uformował się nowy pochód, na czele przodowniczki ze ślicznie uwitą koroną, którą przy dźwiękach odpowiedniej piosenki wręczyły administratorowi Igieł p. Woźniackiemu. Do zebranych przemówili p. administrator oraz dyrektor zakładu ks. Niklewski, poczem pochód wyruszył na łąkę, gdzie się odbyły zabawy. Przebieg był nader urozmaicony; były tańce, śpiewy, deklamacje wierszów specjalnie na tą uroczystość ułożonych, występy humorystyczne chłopców wychowanków a wszystko pod znakiem humoru i nieograniczonej swobody. Bezstronny widz został mimowoli wciągnięty w wir rozbawionej gromadki, dziwąc się może że niema wykroczeń lub wybuchów dyskarmonji. Suto obstawiony bufet dostarczał napoji, placków i smacznych zakąsków tak dla wychowanków jak dla licznie zebranych gości z miasta.

Gdy się ściemniało wszystko się skończyło, a domownicy powrócili do zakładu, przechowując w pamięci minione piękne chwile.

Wielka wycieczka T. C. L. na P. W. K.

Powszechna Wystawa Krajowa, zorganizowana zbiorowym wysiłkiem całego Narodu, zdobyła tak wśród swoich jak obcych należne sobie uznanie i, dzisiaj zupełnie słusznie jest chlubą Polski, dumą narodową nas polaków. Dla pełnego powodzenia Wystawy, trzeba jednakże by zwiedził ją kraj cały, wszystkie warstwy społeczeństwa, a wówczas dopiero PWK. w całości spełni swoje zadanie, zarówno gospodarcze, jak i kulturalne.

Towarzystwo Czytelni Ludowych, jako instytucja o szeroko zakrojonej akcji kulturalno - oświatowej, postanowiła urządzić w dniach 28, 29, i 30 września rb wielką wycieczkę TCL. z Pomorza. Ponieważ TCL, uzyskało jaknajdalej idące ulgi, przeto koszta całej tej trzydniowej wycieczki (wyżywienie, noclegi, wstępy na tereny PWK. itd.) wynosić będą zaledwie 30 zł 50 gr. od osoby. Oczywiście do sumy tej dochodzą jeszcze koszta bilteu kolejowego, który wynosi 50 proc. ceny biletu normalnego. Wobec tego z Grudziądza np. ogólne koszta (łącznie z biletem) nie będą przekraczać 45 zł. Zaznacza się jednakże, że noclegi nie są zbiorowe, lecz w prywatnych kwaterach na mieście Tak samo wyżywienie — prócz śniadania, które podane zostanie w kwaterach — odbywać się będzie w najlepszych restauracjach, położonych na terenie Wystawy.

Bliższych informacyj udzielają, oraz zgłoszenia przyjmują, wszyscy pp. Prezesi Komitetów TCL. w Grudziądzu zaś Sekretarjat TCL, na Pomorze, znajdujący się w Muzeum.

Krwawo zakończona zabawa

Pięści, laski, kastety, noże i siekiery w robocie.

Walczyły Gutowiec contra Czersk

Gutowiec, 9. 9. 1929.

Ubiegłej soboty odbywała się w oberży w Gutowcu zabawa. Pomiędzy uczestnikami zabawy tamtejszemi i gośćmi z Czerska początkująco bawiono się spokojnie i wesoło.

W krótce w wesołym lokalu przy zakrapianej wynikła sprzeczka w trakcie której powstała bójka, która przemieniła się w bitwę. Nie była to wprawdzie bitwa z karabinem w ręku, ale była to sobie zacięta walka — na laski, pięści, kastety a nawet na noże i siekiery. Bójka przeniosła się na podwórze i szosę. W ciemnościach nocy nie było można rozeznać, dokładnie, co za przedmioty były w ruchu, oraz zaciętych bojowników.

Powybijano niemal wszystkie szyby, potłuczono nie tylko szklanki i butelki ale nadto uszkodzono drzwi itp. Oberżyście wyrządzono wielką szkodę. Samochód własność p. Kościńskiego z Czerska uleg znacznemu zniszczeniu po użyciu siekier przez zaciętych bojowników tak iż p. K. ponosi stratę około 2000 zł. Zabitych na szczęście nie było. natomiast kilku walczących wyszło z „bitwy“ z poważniejszemi ranami. Niektórzy czemprędzej znikli „z pola walki“ pozostawiając swoje kapelusze itp.

Podczas zaciętej „bitwy“ utworzyły się dwie partje. Bitwa przeciągnęła się niemal do świtu. Zawezwana policja w krótce się zjawiła zastając już bitwę ukończoną, spisała protokół na miejscu i podjęła gorączkowe dochodzenia.

Oświadczenie Zarządu N. P. R.

Niemiecka gazeta mydli robotnikom oczy.

We wczorajszym num. „Konitzer Tageblattu“ ukazała się notatka tej treści, że lista nr. 4 jest listą robotników bezpartyjnych, równocześnie autor zaznacza, iż na liście nr. 4. figurują członkowie Narodowej Partji Robotniczej. Jak pogodzić bezpartyjność kandydatów z wyraźnie zaznaczoną ich częściową przynależnością do NPR. Gdzie Krym, gdzie Rzym?

Niniejszem stwierdzamy, że na liście nr. 4. nie figuruje żaden członek NPR. i że lista nr. 4 jest secesją Chojnickiej Partji Socjalistycznej.

Notatka niemieckiej gazety ma za cel robotników wprowadzić w błąd NPR. wystawiła swoich kandydatów na liście nr. 1. Zjednoczenia Polaków. Podobne mydlenie oczu stanowczo sobie wypraszamy.

Zarząd NPR.

Zabawa ludowa Z. M. P. M.

Niedzielna zabawa ludowa Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży Polskiej Męskiej wypadła bardzo pomyślnie. Przedewszystkiem społeczeństwo chojnickie bardzo dopisało mimo chłodnego powietrza. Podczas koncertu przygrywała orkiestra S. M. M. oraz orkiestra 1 Baonu Strzelców, Były na miejscu loterja fantowa, strzelanie do tarczy itp. rozgrywki. Pomyślano też o naszej dziatwie, którą prezes p. Belke obdarzył obficie cukierkami a miał ich aż 20 funtów. Uczestnicy tej zabawy odnieśli jaknajlepsze wrażenie

Serdeczne podziekowanie należy się Przew. ks. kanonikowi Makowskiemu za łaskawe objęcie protektoratu oraz ks prezesowi okręgowemu patronowi Borzyszkowskiemu i prezesowi Belkemu za przeprowadzenie zabawy w głównym zarysie.

Zarazem dziękuje się pp. ofiarodawcom i inicjatorom za zabiegi około wspólnego rozweselenia, oraz wszystkim gościom za zaszczycenie Stowarzyszenia swem przybyciem i uprzyjemnienie wspólnego obchodu.

Cel został osiągnięty, gdyż kasa Stowarzyszenia się poprawiła.

WIADOMOŚCI Z POMORZA

Rozjuszona krowa przyczyną nieszczęścia.

Tuchola. W leśniczówce Wandowo obok Szumiącej pasło się na polu stado bydła. W pobliżu znajdowała się siostra leśniczego p. Kryśkiewicza, która nagle została napadnięta przez rozjuszoną krowę i silnie poturbowana rogami. Po zaopatrzeniu przez lekarza ranną natychmiast przewieziono do zakładu Sióstr Elżbietanek do Tucholi. Stan nieszczęśliwej jest groźny.

Spłoszone konie poraniły 8 osób.

Kamienica, powiat tucholski. W Kamienicy, pow. tucholskiego zdarzył się nast. wypadek: gdy pracownicy dominjalni w liczbie 8 osób powracali do domów swych, nagle spłoszyły się konie, przewracając wóz do góry kołami. Wszyscy, znajdujący się na wozie spadli na ziemię, odnosząc mniejsze i większe okaleczenia, jak złamanie ręki, obojczyka itd.

Na miejsce wypadku przybył lekarz z Tucholi który udzielił rannym pierwszej pomocy.

Przygody w mieście.

Koronowo. Pewna obywatelka z sąsiedniego Wudzyna — niejaka Świetlikowa udała się w ub. czwartek z krową na jarmark do Koronowa. Po odbiciu targu uzyskała za krowę 700 złotych, spostrzegła jednak niebawem, że codopiero uzyskane ze sprzedaży pieniądze nagle jej zginęły. Podejrzany o kradzież pieniędzy jest nabywca krowy, który poprzednio kobietę przestrzegał, by pieniądze dobrze schowała, bo mogą być jej skradzione.

Z życia Kółka Rolniczego.

Jastrzębiec, powiat sępoleński. Ostatnio odbyło się tu zebranie Kółka Rolniczego, które założone w marcu br. liczy już obecnie 37 członków. Pomimo tak krótkiego czasu od powstania Kółka zdołano już niejednego dokonać. M. in. zorganizowano wagonową sprzedaż ziemiopłodów, która przyniosła członkom pewne korzyści, była bodźcem do dalszej pracy i powodem, że niebawem uruchomi si ętu mleczarnię spółkową. Ponadto zapisało się tut. Kółko w pamięci potomnych nader pięknym czynem. Otóż ze składek członków wzniesiono w środku wsi piękną figurę Matki Boskiej, której uroczyste poświęcenie nastąpi w najbliższym czasie i połączone będzie ze zjazdem sąsiednich i dalszych kół rolniczych. W tych dniach staraniem zarządu Kółka odbędzie się w parku p. Bejma zabawa letnia dla członków i ich rodzin Zarząd prosi tak miejscowe jak i okoliczne obywatelstwo o poparcie.

Katastrofa kolejowa nad morzem.

Puck. We czwartek 5 września br. na odcinku Puck — Krokowa, tuż przed stacją Krokowa, pociąg osobowy wyjeżdżający z Pucka o 10.55 wykoleił się, przyczem trzy wagony zostały zdruzgotowane. Obyło się na szczęście bez ofiar w ludziach(jedynie konduktor pocztowy Struk, który pełnił służbę w ambulansie, odniósł lżejsze obrażenia na całem ciele. Kto ponosi winę wypadku wykaże wdrożone śledztwo.

Warto przy tej okazji wspomnieć, że właścicielem odcinka kolejowego (Puck — Krokowa) jest pewne niemieckie przedsiębiorstwo, mające swą siedzibę w Niemczech.

Uprawa ogórków w szerokich rozmiarach.

Małe Lemany, pow. chełmiński. Kilka wiosek nizin chełmińskich, których ośrodek stanowi nasza wieś, uprawia ogórki na szerszą skalę: w średnich gospodarstwach hoduje się przeciętnie na 1 — 3 morgach to nader wdzięczne warzywo. Ogórki tutejsze wywozi się obecnie masowo do sąsiednich miast, gdzie osobni przedsiębiorcy zaprawają je na wywóz. Dużo ogórków wywozi się samochodami do Gdańska; ceny są wskutek wielkiego urodzaju niskie.

Giełda bydlęca

Poznań, dnia 10. 9. 1929.

Bydło:

A. Woły:	
a pełnomięsne wytuczone woły, najwyżej wartości rzeźnej, niezaprzęgane	—
b) pełnomięsne wytuczone woły ód lat 4 do 7	154—160
B. Stadniki:	
a) pełnomięsne, wyrosłe, najwyższej wartości rzeźnej	160—170
b) pełno mięsne młodsze	148—154
c) miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione stare	126—136
C. Jałowki i krowy:	
a) pełnomięsiste, wytuczone jałówki, najwyżej wartości rzeźnej	162—174
b) pełnomięsne, wytuczone krowy najwyższej wartości rzeźnej do lat 7	148—150
c) starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki	126—136
d) miernie odżywione krowy i jałówki	090—100
e) liche odżywione krowy i jałówki	000—000
Owce:	
Opasy chlewne.	
a) jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne	150—160
c) miernie odżywione skopy i owce	120—
Cielęta:	
b) najprzedniejsze cielęta tuczone	230—250
c) średnio tuczone cielęta i naprzedniejsze ssaki	210—226
d) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	190—200
e) liche ssaki	150—180
Swinie:	
b) pełnomięsne od 120 do 150 kg. żywej wagi	248 -252
c) pełnomięsne od 100 do 120 kg. żywej wagi	240—246
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	220—228
e) mięsne świnie ponad 80 kg.	200—210

RUCH w TOWARZYSTWACH

Tow. Gimn. Sokół zebranie miesięczne odbędzie się w środę dnia 11 września o godzinie 8 wieczorem w salce Konsumu Urzędników na porządku obrad sprawa obchodu święta PW.

Z. U. K, W piątek dnia 13 września 1929 o godzinie 19-tej w lokalu p. Jażdżewskiego odbędzie się zebranie miesięczne tutejszego Koła.

Na porządku dziennym sprawozdanie delegata z Zjazdu Głównego i inne ważne sprawy. Wobec tego liczny udział członków jest pożądany.

Zarząd

KRONIKA GDYŃSKA

Zmiana komunikacji statkami.

Z dniem 9 bm. została komunikacja statkami między Jastarnią a Gdynią i Jastarnią a Helem przerwaną jak również podróż okrętem z Gdyni na Hel przez Jastarnię o godzinie 15,25 i z Helu do Gdyni przez Jastarnię o godzinie 12,10 zostaje odwołaną.

Przekroczenia przepisów policyjnych z dnia ostat.

Za przekr. sanitarne doniesiono 8 osób i za przekr. przepisów o ruchu pojazdów mechanicznych uskuteczniono 4 doniesienia.

Żórawiny czy borówki.

Pewien handlarz na placu targowym sprzedał żonie por. Mar. Woj. p. K. W. 5 kg. borówek które okazały się żórawinami.

Dopiero na interwencję policjanta gotówkę zwrócił tłómacząc się że i on kupił kosz żórawin zamiast borówek.

Nadużycia przy robotach i dostawach Magistrack.

Pewna znana firma poznańska miała się dopuścić przy wykonywaniu robót technicznych w Gdyni nadużyć jakoteż uległa pewna firma warszawska temu samemu losowi.

Nadużycia te ujawnić miała komisja rewizyjna urzędu Wojewódzkiego w Toruniu.

Stwierdzone przekroczenia mają mieć cechę cięższej natury.

Poświęcenie Sztandaru Towarzystwa Robotników Katolickich w Gdyni.

W ubiegłą niedzielę w dzień Święta Narodzenia Najświętszej Marji Panny dokonano poświęcenia sztandaru Towarzystwa Robotników Katolickich w Gdyni. Punktualnie o godz. 12-tej zjawił sią na ulicy Świętojańskiej długi pochód ułożony w czworki na czele z muzyką kolejową, zmierzający w przygrywanym marszu w stronę kościoła. 10 sztandarów w pochodzie zapowiadało niezwykłą uroczystość. Przodem niesiono okryty nowy sztandar Towarzystwa Rob. Kat. do poświęcenia. Przez pięknie ubraną wzieleń bramę tryumfalną z napisem „Robotnik Polski ufa Tobie Jezu“ wszedł pochód do kościoła. W otoczeniu sztandarów odprawioną została suma celebrowana przez ks. prob. Tuczewskiego, w czasie której odbyło się uroczyste poświęcenie sztandaru. W pięknie ujętych słowach wygłosił ks. prob. okolicznościowe przemówienie. Następnie udało się całe zebranie w pochodzie z muzyką na akademję wbijania gwoździ do rest. p.Świercza. Po przywitaniu gości a w szczególności Starosty Grodzkiego p. Staniszewskiego, Okręgowego inspektora pracy p. Szulca z Wejherowa, przedstawicieli urzędów i następnie licznych Towarzystw Związków oraz prasy przez ks. prob. Tuczewskiego ,rozpoczęło się uroczyste wbijanie gwoździ. Pierwszy gwóźdź wbili rodzice chrzestni, poczem wbijano następne od różnych Towarzystw, Związków i osób pochodzące. Każdy złożony gwóźdź poprzedzała mowa z życzeniami dla nowopowstałego sztandaru. Ks. prob.Tuczewski zobrazował wswej pięknej mowie działalność postępową Związku Rob. opisując plastycznie piękny nowo ufundowany sztandar, mający z jednej strony na tle pasowem obraz Matki Boskiej Królowej Polskiej, dwa statki morskie, z rozpiętemi żaglami i dwa Orły Polskie; z napisem „Królowa Korony Polskiej Módł się za nami; zaś po drugiej stronie na tle niebieskiem obraz rodziny św. Józefa i różne insygnia pracy robotniczej jak piła, młotek, siekiera, kielnia itp. narzędzia robotnicze z napisem „Towarzystwo Robotników Katolickich św. Józefa. Założone w 1927 r. w Gdyni. Starosta Grodzki p. Staniszewski w nadwyraz rzeczowo ujętej mowie podkreślając rozbudowę miasta i portu Gdyni, ogromne wysiłki w dziesiątki miljonów idące ze strony Rządu Polskiego wskazując na odpowiedzialność i tężyznę robotnika Gdyńskiego jaką w nim Państwo Polskie pokłada i wierząc niezłomnie w jego polski i katolicki nastrój, — wita z dumą i otuchą na przyszłość silną organizację Towarzystwa, życząc mu rozwoju i skupieniatysięcznej rzeszy robotniczej pod tym nowym sztandarem. Piękną i na cytatach historycznych oraz na głębokiej w myśli zdaniach papieża Leona 13-go opartą mowę wygłosił p. Dr. Zegarski. W dalszym ciągu nastąpiły liczne mowy i życzenia ze strony związkowców i sympatyków, poczem około godziny 15-tej nastąpił wspólny obiad. Prezes Towarzystwa p. Paweł Dziejewicz w szczerych słowach podziękował wszystkim obecnym gościom za wzięcie udziału w uroczystości szczególnie zaś ks. prob. Tuczewskiemu, Staroście Gr. p. Staniszewskiemu, Insp. pracy p. Szulcowi, przedstawicielom urzędów, Związków i Towarzystw oraz ofiarodawcom za sprawienie sztandaru jakoteż wszystkim sympatykom.

Wieczorem o godzinie 19-tej rozpoczęła się w salach rest. p. Świercza zabawa taneczna, która sprowadziła liczne zastępy młodzieży i starszych. Zabawa wspierana miłemi tonami wybornej orkiestry kolejowej, przeciągnęła się do białego dnia.

Z całą serdecznością witamy zjednoczonych robotników pod ich pięknym sztandarem z życzeniami szybkiego rozwoju i tą dla nich ambicją, że oni stanowią najgłówniejszą część pracowników przy rozbudowie fundamentów Polski.

KRONIKA GDANSKA

Ofiara własnej nieostrożności.

Przy zeskakiwaniu z będącego w ruchu tramwaju uległ licznym potłuczeniom pewien młody chłopak. Musiano go odwieźć do szpitala, bowiem jedna noga została złamana. Lekkomyślnym młodzieńcem jest uczeń Fritz Hartwig z Królewca

Pijackie awantury.

wyprawiał wczoraj pewien robotnik przy Kohlengasse. Gdy przywołany policj. starał się go uspokoić, awanturnik rzucił się jak oszalały na ziemię i począł rękami i nogami bronić się przed policjantem. Dopiero przybyłe na miejsce pogotowie w liczbie 4 osób zdołało umieścić pijaka w autobusie zapomocą którego odwieźli go na posterunek policyjny.

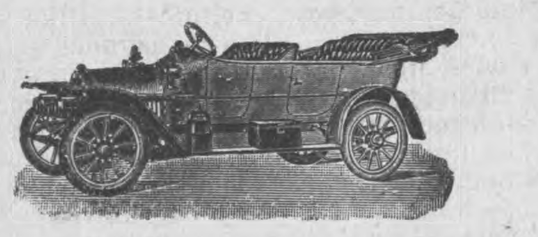

Przedsiębiorstwo samochodowe
Richard Gehrke
Chojnice centrala samochodów, telefon 108.
poleca swój samochód do łask. użytku po umiarkowanych cenach.

Walter Heyn
mistrz malarski
CHOJNICE, pl. Jagielloński 6
wykonuje wszelkie
prace malarskie — jak i malowanie powozów.
Wielki wybór:
tapet bord i listew
od 85 groszy
od zwyczajnego do wykwintnego gatunku.

Wydawnictwo
„Życie praktyczne“:
Zimne przekąski, konfitury, kompoty i inne konserwy, jarzyny na zimę. Potrawy z ryb, 100 potraw z jaj, pieczywo domowe, domowe wędliny, zioła lekarskie, przystawki gorące, co trzeba wiedzieć o grzybach, dyspozycja śniadań, obiadów i kolacyj, wzorowa pani domu, wykwintna i praktyczna bielizna, o przyjęciach i stole jadalnym.
Cena za zeszyt 1.50 zł.
poleca
Księgarnia „Dziennika Pomorskiego“

Licytacja przymusowa
W piątek, 13. bm. godz. 12. przed poł. sprzedam w Brusach
1 młockarnię.
Zbiórka kupujących w lokalu p. Alek. Wróblewskiego
Winkowski
Kom. sąd. Chojnice 2015

Licytacja przymusowa
13. bm. o godz. 1. po poł. sprzedam w Żabnie p. Brusy
1 stóg owsa.
Winkowski
Kom. sąd. Chojnice 2016

Licytacja przymusowa
W piątek, dnia 13. bm. o godz. 3.30 po poł. sprzedam w Powałkach na sołectwie
1 bryczkę
1 sanie
1 byczaka

1 kanapę.
Następnie o godz. 5. sprzedam w Grunsbergu przed sołectwem
2 tuczniki
kilka fur owsa
1 bryczkę
1 dojną krowę.
Winkowski
Kom. sąd. Chojnice 2017

Zgubiono
portfel
z papierami wojskowemi.
Leon Burchat
ul. Wysoka 12.

Radjo
Prawie nowy 3-lampowy aparat „Telefunken“ kompletny, tanio na sprzedaż, gdyż wyprowadzam się.
Gdzie, wskaże eksp. 2010

Skład
z mieszkaniem przy rynku, nadający się do każdego przedsiębiorstwa zaraz do wynajęcia. Gdzie wskaże ekspedycja. 2013

Zgubiono
w poniedziałek wiecz. o g. 10-tej z Wilhelminki do miasta, haftowaną
torebkę damską
z zawart. Za wynagrodz. oddać proszę w eksp. Dz. Pom. 2015

Panią Cherkową
Staroszkolna 15
ostrzegam
przed rozsiewaniem zmyślonych twierdzeń przez publiczne ogłoszenie, zaznaczam, iż nie plotkuję, i ja tylko takową mogę pociągnąć do odpowiedzialności sądowo-karnej za oszczerstwo. 2014
Chabowska

Wykwintne
manicure 1 zł.
Dworcowa 72.
Krakowska.

Prima
winogrona
poleca 2018
Fr. A. Ciepliński
Chojnice, Człuchowska 7.

Poszukuję zaraz starszego
człowieka
do krów z udojem. 1995
Maj. Kłodnia
p. Gutowiec.

Starsza, doświadczona
dziewczyna,
umiej. gotować, z dobremi świadectwami od 1. 10. potrzebna. Pis. oferty pod B. 300 do eksp. Dzien. Pom.

Poszukuję zaraz
ucznia
stolarskiego.
Antoni Szulc
mistrz stolarski
Brzeźno, pow. Chojnice.

Mydła toaletowe
Nadzwyczaj wielki wybór. Wyroby znanych pierwszorzędnych fabryk tak krajowych jak i zagranicznych. W użyciu oszczędne i udelikatniające cerę po najniższych cenach poleca
BRACIA HUBERT
właśc. Juljan Hubert
Drogerja — Perfumerja
CHOJNICE (Pom.) Gdańska 18
Rok zał. 1894 Telefon 219.
Proszę zwrócić uwagę na okna wystawne.

BROWAR A. RIEDEL
AB
Znak ochronny
CHOJNICE

Kupię
używaną
szafę.
Adres wskaże ekspedycja „Dziennika Pomorskiego“.

Poszukuję od 1. października 4 pokojowego
mieszkania
z piecami. 2002
Geene, Szenfeldzka 9.

Służącę
uczciwą, z gotowaniem przyjmie od 15. bm. lub zaraz
Krügerowa
fabryka listew 2006
Szosa Gdańska.

Oddam 2007
dziewczynkę
dobrze wychowaną 1 i pół letnią za własne. Zgłoszenia: Mickiewicza 4 II.

Redakcja i Administracja: Chojnice ul. [illegible] — Pocztowe konto czekowe 201 833 — Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice, Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice. — Telefon 44. Adres telegr. „Dzien. Pom.“ — [illegible] — Za redakcję odpow. Józef [illegible] — Drukiem i nakładem druk. „Dzien. Pom.“ w Chojnicach. [illegible]